

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.—Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptéce A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego l. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Dochodzenie czystości balsamu peruwiańskiego przez prof. dra Flückiger'a, spolszczył M. D. W. — Farmakognozyja jako umiejętność i jej znaczenie dla studyjum farmaceutycznego przez M. D. W. (Dokończenie). Kronika chemiczno - farmaceutyczna XXXI — XXXVI przez M. D. Wasowicza. — Sprawy zawodu aptékar.: Sprawozdanie z 5go posiedzenia wydziału towarz. aptékar. Z wydziału towarz. aptécarskiego. — Wiadomości bieżące. — Nadesłane. — Ogłoszenia. — Dodatek: Pustomyty, zakład kąpielowy (siarczany) w r. 1880.

DOCHODZENIE CZYSTOŚCI

balsamu peruwiańskiego

przez

prof. dr. F. A. Flückiger'a.

Spolszczył M. D. W.

Balsam peruwiański jest mieszaniną około $\frac{2}{3}$ części (lub może nieco mniej) eteru będzwinowego kwasu cynamonowego tak zwanej cynameyny, około $\frac{1}{3}$ cz. brunatno-czarnej żywicy i kilku procentów wolnego kwasu cynamonowego. Składniki te nie znachodzą się atoli zawsze w jednakowej ilości a według wszelkiego prawdopodobieństwa towarzyszą im chociaż tylko w bardzo nieznacznej ilości jeszcze inne ciała jak np. alkohol benzoesowy, eter złożony kwasu cynamonowego (styracyna) i kwas będzwinowy. Już nie zawsze jednakowy gatunkowy ciężar (w ciepł. 15° C. 1,138 (?) albo 1,140 minimum i 1,145 — 1,147 (?) maximum) balsamu wskazuje dostatecznie, iż ilość jego składników musi się zmieniać, chociaż tylko w pewnych dość szczupłych granicach. Wysoka cena balsamu za-

prasza że tak powiem do zafalszowań, a stopień jego gęstości i ciemno-brunatna barwa ułatwiają takowe bardzo. Uważny spostrzega nieraz takie zafalszowania odrazu, po tej bardzo prostej okoliczności, iż balzam fałszowany daje nitkowato ciągnące się krople, podczas gdy towar czysty nigdy tego nie czyni.

Falszowanie balzamu peruwiańskiego bywa jak się zdaje już od dość dawna, i to na dość wielką skalę przedsiębrane, jednakowoż dopiero ostatnimi czasy przybrało zwłaszcza w Hamburgu i Bremie rozmiary tak wielkie, iż prawie bez przerwy w bieżącej literaturze zawodowej czynione bywają o tém wzmianki. Kolofonija, w wysoku rozczyniony będzwin, styraks, balzam kopaiwiany a wreszcie i olejek rącznikowy wymieniają jako te domieszki, któremi się fałszerze posługują. Wszystkie te ciała są gatunkowo lżejsze od balzamu peruwiańskiego zdawałoby się więc, iż fałszowanie w istocie niewiele może przynieść korzyści, bo skoro tylko gatunkowy ciężar towaru niższym jest od 1,140 lub 1,138, to uważanym już bywa za podejrzany.

Atoli stosunki cen tego produktu są takie, iż już mały zresztą dodatek wcale dobrze fałszerzowi się opłaca, zwłaszcza gdy to skutecznia z większemi partyjami towaru, jak to w rzeczywistości ma miejsce.

Dochodzenie czystości balzamu powinno moim zdaniem zasa-
dzać się najprzód na owych już wspomnianych fizykalnych własnościach, powtóre na chemicznych własnościach głównych składników. Już przedtém *) polecałem do tego celu cynameinę, która chociaż w niezupełnie czystym stanie, jednakże bardzo łatwo wydzieloną być może, skoro balzam kłócić będziemy z potrójną ilością (na wagę) dwusiarczku węgla. Balzam zupełnie czysty zabarwia dwusiareczek węgla tylko bardzo nieznacznie, podczas gdy zafalszowany wydaje z tym rozczynnikiem roztwór posiadający niekiedy bardzo ciemną barwę. Jednakowoż po skutecznieniu całego szeregu doświadczeń w tym kierunku przekonałem się, że ilość cynameiny jest zanadto zmienną, by można ustanowić pewne granice, albo wyrażając się dokładniej: że zachowanie się cynameiny wobec dwusiarczku węgla bardzo jest zależnem od względnie dodanych ciał, przezco ilościowe jej oznaczenie wcale jeszcze nie wystarcza do dokładnego rozpoznania i oznaczenia zafalszowania. (C. d. n.).

*) Ob. mój podręcznik: *Pharmakognosie* II. Aufl. Berlin 1881. str. 127 i 128.

Farmakognozyja jako umiejętność

i

jej znaczenie dla studyum farmaceutycznego.

(Dokończenie).

Jeśli jednak która z nauk pomocniczych zaniedbywana bywa, to jest nią geografija. Ba nawet jej znaczenie za mało bywa cenione a przecież do prawdziwego zrozumienia bardzo znacznej ilości zadań farmakognostycznych jest ona bezwzględnie potrzebną. Zwróćmy uwagę tylko na stosunki handlowe i wymianę produktów różnych krajów, nie rozumiemy ich, nie znając dokładnie stosunków geograficznych; zrozumienie zaś stosunków handlowych a nie tylko prostą świadomość tychże, uważam za rzecz wielkiej wagi dla studyum farmakognozyi, zasługującą na zwrócenie całej naszej uwagi na nią. Dalej geografija roślinna, węzeł łączący botanikę z geografiją; ona dopiero pozwala nam poznać rozmieszczenie tylu interesujących a ważnych rodzin roślinnych (np. *Żdźbłcowych* *Scitanineae* itd.) w pewnych ściśle oznaczonych przestrzeniach, tak, że wszystkie prace czyniące o geografii roślin zawsze zawierają wiele farmakognostycznie ważnych dat.

Uczącym się więc farmaceutom winniśmy ciągle przypominać, by wolny czas poświęcali studjowaniu dzieł opisujących podróże i pism z dziedziny geografii botanicznej. W nich znajdują oni wiele, bardzo wiele pouczającego i skorzystają daleko więcej jak z czytania pism chemicznych np. *Berichte der deutschen chemischen Gesellschaft*, mających pewną wartość tylko dla teoretycznych chemików. Dopiero przez czytanie takich dzieł, a nie przez czytanie krótkich notatek w podręcznikach można poznać w jaki sposób otrzymywane bywają leki surowe z którymi co chwila w aptece mamy do czynienia, niedość bowiem jest wiedzieć, że makowiec dostaje się w handel z małej Azji, a balsam peruwiański z Sonsonate, ale trzeba także wiedzieć jak one bywają otrzymywane, jak bywają fałszowane, jaką drogą do nas się dostają i dla czego tą a nie inną.

Przez znajomość klimatycznych stosunków pewnej miejscowości, gleby i warunków uprawy jesteśmy w stanie zrozumieć występywanie a względnie dojrzewanie w niej pewnych roślin. Na zdobywczach botaniczno-geograficznych zasadza się więc obecnie na tak

wielką skalę rozwinięta uprawa drzew chinowych, wanilii, kakao, indychtu i cukrowca trzcinnego, będąca ważną podstawą dobrybytu bardzo znacznej liczby mieszkańców takich okolic, które od ojczyzny rzeczonych roślin niekiedy bardzo są oddalone.

Współdziałanie tych trzech ważnych umiejętności tj. chemii, botaniki i geografii nie stwarza jednak umiejętności, którą zwiemy farmakognozyją, ono tylko popiera i uzupełnia ją. Farmakognozyja jako samoistna umiejętność ma całkiem inne cele i zadania, jak tamte trzy. Właściwem zadaniem farmakognozyi (w najobszerniejszém tego słowa znaczeniu) jest dokładne opisanie (definicja) leku surowego na podstawie chemicznych i botanicznych (tak systematycznych jak i anatomiczno-fizjologicznych) badań, oznaczenie jego działania leczniczego, jego stosunków i dróg handlowych, jak nie mniej tychże historyczny rozwój, a w końcu (w niektórych wypadkach) streszczenie rozwoju historycznego samego leku: wszystko po pierwsze dla praktycznego użytku tych, którzy z lekami surowymi mają do czynienia, w celu by im podać sposoby oznaczania tożsamości towaru i ochronić od oszustwa, powtóre zaś by rzeczone stosunki umiejętnie zbadać i według ogólnie przyjętych zapatrywań uporządkować. Cel naszej umiejętności jest więc z jednej strony wyłącznie praktyczny i stoi praktyczna farmakognozyja w takim samym stosunku do teoretycznej, jak stosowana techniczna lub farmaceutyczna chemija do czystej: jest ona praktycznem zastosowaniem na umiejętnej drodze uzyskanych wyników i tu dochodzę do kwestyi, którą na początku niniejszego poruszyłem, tj. do znaczenia, jakie ma dla nas farmakognozyja. Powiedziałbym wprost: Farmakognozyja musi być centralnym punktem naszego studyum. Nie mamy na tyle czasu by się wykształcić na dobrych chemików lub botaników, ale mamy, przypuściwszy, że wiadomości z jakimiśmy się na wszechnicę dostali nie były zbyt szczupłe lub równe zeru podczas studyum dość czasu z wszystkich trzech umiejętności przyswoić sobie tyle, by w ostatnim półroczu poświęcić się z znajomością rzeczy farmakognozyi. Zawsze i wszędzie powinniśmy zwracać głównie naszą uwagę na farmakognozyją, gdyż ona jest właśnie tą umiejętnością, która nam później w należytem wypełnianiu naszego zawodu największe oddaje usługi. Jako wykonywujący aptekarze, musimy chcąc nasz interes rzeczywiście dobrze prowadzić, być dobrymi farmakognostami, którzy wiedzą co w ręku mają i na każde zapytanie jak, co i dla czego umieją dać należytą odpowiedź. Ostatnimi czasy bywamy bardzo często powoływani do

sądów i urzędów zdrowotnych jako rzeczoznawcy. W wszystkich tych wypadkach gdzie chodzi o rozpoznanie jakiegoś artykułu czy to surowego materiału czy przeróbki mamy o wiele większe szanse powodzenia jak wykształcony teoretycznie w uniwersyteckim laboratorium chemik, gdyż mamy po za sobą kilkuletnią praktykę i przeważnie większą część artykułów znamy dokładnie mając z nimi co chwila do czynienia. Toby było właśnie dla nas pole działania, lecz aby na nim móc z powodzeniem być czynnym, trzeba się pilnie oddawać studjum farmakognozyi, zwłaszcza że nikomu nie jest ono tak ułatwionem jak nam, bo już od lat dzieciennych prawie mamy sposobność zapoznawania się z lekami i towarami surowymi.

Wspomniałem powyżej, iż obecnie coraz częściej powołują aptekarzy jako rzeczoznawców w sprawach urzędowych. Wykazałem również, iż chcąc z powodzeniem w tym kierunku pracować trzeba być dobrym farmakognostą, jednakże i to jeszcze nie wystarczy, bo jest rzeczą powszechnie wiadomą, że taki rzeczoznawca powinien być także dobrym chemikiem-analitykiem. A takim możemy zostać tylko wtenczas gdy po złożeniu egzaminu na magistra poświęcimy jeszcze kilka (2—3) półroczy pracom analitycznym w chemicznem laboratorium. Inaczej porywanie się nasze do takich czynności uważanem być musi tak przez chemików jak i lekarzy i to nie bez racyi po prostu za błęde.

Z rzeczonego wynika więc, iż chcąc naszemu studjum oddać się odrazu z zrozumieniem rzeczy, powinniśmy zwrócić uwagę obok studjum chemii analitycznej głównie na farmakognozyję, a nie zajmować się wyłącznie teoretyczną chemiją i botaniką. Niemniej ważną jest bowiem dla nas znajomość obchodzenia się z drobnowidem jak z probówką lub wagą analityczną, jak to już powyżej dostatecznie wykazałem. Tak się kształcąc możemy dopiero stać się czemś więcej, jak kupcami, sprzedającymi towar nadesłany im przez materyjalistę; możemy odpowiedzieć wymaganiom nowszych czasów, a nawet żądać większego jak dotychczas uwzględnienia stanu naszego ze strony rządu i mieć nadzieję, że i po za obrębem zawodu z pożytkiem np. w wspomnianym powyżej kierunku pracować bylibyśmy w stanie.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XXXI. Rozpuszczalność dwusiarczku węgla w wodzie według W. T. Page'a. (Ob. Chem. News. XLII. str. 195 i Ztschft. d. allg. oest. Apoth. Ver. 1881 str. 169).

Już od dość dawna wiadomo, iż dwusiarczek węgla rozczynia się cokolwiek w wodzie. Autor zajmował się tym przedmiotem bliżej i dociękl iż z wzrostem ciepłoty rozpuszczalność dwusiarczku się zmniejsza i to w następującym stosunku:

100 cz. wody ogrzanej od 12—13°C	rozczyniają	0,200 cz. CS ₂		
" " " " " 15—16°C	"	0,191	"	"
" " " " " 25—27°C	"	0,168	"	"
" " " " " 30—33°C	"	0,145	"	"

XXXII. Sposób ilościowego oznaczenia kwasów będźwinowego i hypurowego w moczu. Według Weyl'a i de Anrep'a. (Ob. Ztschft. fuer physiolog. Chemie. 1886 str. 172).

Autorowie zmienili zalecaną przez Jaarsveld'a i Stokris'a w tym celu metodę w sposób następujący. Mocz nasycony wodorotlenkiem sodowym podparowują do gęstości cukrowca. Po ostygnięciu otrzymaną gęstą ciecz zakwaszają kwasem solnym i wytrawiają po upływie 24 godzin octanem etylowym (Aether aceticus). W tymże rozczyniają się obydwie kwasy tj. będźwinowy i hypurowy. Teraz otrzymany eteryczny roztwór podparowują do suchości a pozostałość wytrawiają świeżo przekroplonym eterem naftowym. Po ulotnieniu się eteru pozostałość wymywają wodą celem wydzielenia resztek mocznika, chlorku sodowego itd. a wreszcie suszą nad kwasem siarkowym. Pozostałość ta jest kwasem będźwinowym, którą w wypadkach ilościowego oznaczenia należy tylko zważyć dokładnie.

To zaś co w eterze naftowym się nie rozczyniło, ogrzewają z zgęszczonym ługiem sodowym, traktują ponownie eterem naftowym a po wyparowaniu roztwornika resztę wymywają i po wysuszeniu nad kwasem siarkowym ważą. To jest również kwas będźwinowy atoli powstały przez przemianę kwasu hypurowego to też mnożąc jego ilość przez 1.46 otrzymuje się ilość względnie w moczu znachodzącego się kwasu hypurowego. ***

XXXIII. Glycerinum tonicum. (Ob. Rundschau z Lyon Medic. i Phar. Centr. 1881. str. 147).

Nowy przetwor ten używają w północnej Ameryce miasto oleju rybiego ; sporządzają go zaś według następującego przepisu :

Glycerini 300,0 Tinct. Jodi gtt. triginta, Kalii jodati 0,3. Dla dzieci na taką samą ilość jodu dają 250 grm. gliceryny i 50 grm. ulepku malinowego (Syr. rub. idaei). ***

XXXIV. Dotychczas nieznany odczyn morfinu, według T. Tattersall'a. (Ob. Pharm. Ztschft. fuer Rslid. Roczn. 20 str. 20).

Traktując morfin (lub którąkolwiek bądź jego soli) zgęszczonym kwasem siarkowym i arsenianem sodowym to całość zabarwi się najprzód brudno - fioletowo, a później ciemno-zielono. Ogrzewając zaś taką mieszaninę aż do chwili, w której poczną się z niej wydzielać pary, to zabarwienie staje się ciemno-szarém, jest ono jednak nietrwałem *).

XXXV. Sposób rozpoznawania kwasu galusowego, według W. L. Dudley'a. (Ob. Rdsch. z Ztschft. fuer anal. Chemie T. IX. str. 484).

Celem rozpoznania kwasu galusowego zaleca autor użycie pikrynianu amonowego. Kwas galusowy daje z tym odczynnikiem najprzód zabarwienie czerwone, które jednak już po upływie kilku sekund zmienia się i w końcu staje się pięknie zieloném. Im więcej w jakimś płynie znachodzi się kwasu galusowego, tém odczyn jest widoczniejszym. Kwasy pyrogalusowy i garbnikowy (zwykła tanina) dają wprawdzie również czerwone zabarwienie z pikrynianem amonowym, takowe atoli jest trwałém i nawet po dłuższém staniu tylko nieznacznie się zmienia. (Pikrynian amonowy można łatwo sporządzić przesycając zwykłym gryzącym amonijakiem rozcieńczony wodny roztwór czystego kwasu pikrynowego). ***

XXXVI. Nowy dotychczas nieznany kwas organiczny wykrył W. Thoerner (ob. Pharm. Ztg. Bnzt. XXVI. str. 170 z Journ. de Pharm. et de Chemie) w jednym z gatunków Sérojeszkówki (*Russula integra*; *Agaricus integer* L.) Kwas ten odpowiada wzorowi $C_{15} H_{30} O_2$, krystalizuje w postaci igiełek topiących się w c. 70°C i daje dobrze kryształizującą sól amonową. Z innemi alkalijskimi daje sole bezkształtne. W wodzie nowy ten kwas jest nierozpuszczalny, natomiast rozczynia się z łatwością w eterze, chloroformie, benzynie i wrzącym alkoholu. M. D. W.

*) Odczyn ten nie nadaje się wcale do rozpoznania morfinu w mieszaninach. M. D. W.

Sprawy zawodu aptécarskiego.

S p r a w o z d a n i e

5. posiedzenia wydziału towarzystwa aptécarskiego odbytego
w dniu 22. kwietnia 1881 r.

Obecni pp.: T. Łazowski, Z. Rucker, S. Kajetanowicz, J. Podgórski i W. Jabłonowski. Przewodniczy p. A. Mussil.

Zatwierdzono sprawozdanie z ostatniego posiedzenia w zupełności.

Z powodu nabycia aptéki w Rawie ruskiej na własność, kol. p. H. Wilczyński oznajmia swoje wystąpienie z wydziału, co też wzięto do wiadomości.

Następnie uchwała wydział na prośbę kol. p. W. aptékarza w R. udzielenie temuż pożyczki w kwocie 700 zlr. w a., spłacalnych w 20. po sobie następujących ratach miesięcznych, za poręką pp. J. B. i K. K. w L. Na ten cel upoważniono p. skarbnika do zastawienia odpowiedniej ilości papierów wartościowych.

Nad prośbą kol. p. G. dotyczącą odpisania odsetków od poręczonej pożyczki wydział przechodzi do porządku dziennego.

W końcu uchwalono stanowcze poczynienie króków sądowych przeciw pp.: K. A. w K, M. Q. w M., W. W. w M., Wł. W. w S. W., St. D. w D., W. P. w M., E. S. w W., S. w K. i J. T. w Z. z powodu, że wymienieni pp. mimo upomnień nieuiszczają swoich kilkuletnich zaległości.

Sekretarz.

W. Jabłonowski.

Przewodniczący.

A. Mussil.

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w mieście, w którym się znajduje sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 zlr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Aptéka przynosząca do 2000 zlr. do sprzedania.

Aptéka na Bukowinie przynosząca do 3000 zlr. do sprzedania.

Aptéka w małym mieście przynosząca brutto do 3000 zlr. jest do sprzedania.

Aptéka w małym mieście przynosząca brutto do 2500 zlr. jest do wydzierżawienia.

Mogący od razu złożyć 20.000 zlr. poszukuje aptéki (mającej 6—7000 obrotu) z domem.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.



Prof. dr. Stanisław Janikowski.

Śmierć nieublagana zabrała Ojczyźnie naszej w dniu 21. kwietnia b. r. jednego z najzacniejszych jej obywateli, niezmordowanego pracownika na niwie ojczystego piśmiennictwa. Śp. Stanisław Janikowski, profesor medycyny publicznej i policyi lekarskiej w wszechelni krakowskiej, urodził się w Warszawie w r. 1832 z ojca Andrzeja swego czasu ogólnie znanego i wysoce cenionego lekarza i profesora warszawskiej akademii medyko chirurgicznej. Śmierć prof. Janikowskiego jest ciężkim ciosem nie tylko dla zbolalej rodziny, przyjaciół i wdzięcznych uczni, ale także i dla polskiej umiędności, która z prawdziwą czecią wspominać będzie zasłużone to nazwisko. Powołany na profesora do Krakowa miewał dla szerszej publiczności odczyty popularne z dziedziny higieny; był przez długi czas głównym redaktorem „Przeglądu lekarskiego” a później „Dwutygodnika medycyny publicznej i praktycznej”. Najważniejszą pracą jego, którą przy współudziale prof. dra J. Oettingera, śp. dra A. Kremiera i kilkunnych przyrodników wykończył i drukować zaczął jest „Słownik terminologii lekarskiej polskiej”. Choroba zastała go wśród starań około tego słownika, już gorączkując zajmował się jeszcze korektą jego i przygotowywał prace dla III. zjazdu polskich przyrodników i lekarzy. Zmuszony poddać się chorobie złożył akta zjazdu w ręce Wydziału, aby się nie stać choćby niewinnym powodem zwłoczenia lub spóźnienia zebrania, do którego tyle przywiązywał wagi.

Życie śp. prof. Janikowskiego było ciąglem pasmem pracy, czynności bez granic i tej cichej dobroczynności, co posiada wyższą wartość moralną i wszelkie prawo do trwałego wspomnienia. Był to mąż głębokiej nauki i nieskazitelnego charakteru, wzorowy ojciec, prawdziwy opiekun swoich uczni i wielki dobroczyńca rękodzielników krakowskich, któremu nie jeden z nich był swój wyłącznie zawdzięcza. Skromność i wielka łagodność, a przy tém hart duszy i rzadka w społeczeństwie naszym wytrwałość cechowały Jego pełne trudu i mocołu, wyłącznie pracy około dobra powszechnego poświęcone życie. Gorący patrijota brał udział w sprawach r. 1863 za co więziony w cytadeli warszawskiej, znosić musiał kary cielesne. Często zapominał prof. Janikowski o sobie, aby tylko przysłużyć się kolegom i braciom, potrzebującym jego pomocy!

Cześć Jego zacnej pamięci!

— Łańcut 24. kwietnia 1881 r. Składamy publiczne podziękowanie p. aptékarzowi Marcinowi Schulzowi za złożony na ręce burmistrza datek 50 zlr. na rzecz ubogich, którą to kwotę rozdzielono przed świętami pomiędzy najbiedniejszych chrześcian i izraelitów.

Zwierzchność miejska

Józef Gawel.

— Zjazd trzeci lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie. Czynności wydziału gospodarczego zjazdu III. lekarzy i przyrodników doznały ostatnimi czasy chwilowej przerwy z powodu śmierci dotychczasowego przewodniczącego tego wydziału prof. dr. Janikowskiego, który już w d. 10. kwietnia br. czując, iż stan zdrowia jego coraz bardziej się pogorsza, rzekł się dalszego udziału w pracach przygotowawczych do zjazdu. Wydział przystąpił z tego powodu do wyboru nowego kierownictwa z uwzględnieniem dwóch grup reprezentowanych w komitecie i w przyszłym zjeździe, tj. lekarzy i przyrodników. Na pierwszego przewodniczącego wybrano prezesa towarzystwa lekarskiego krakowskiego dra Jordana, na przewodniczącego drugiego dra Edwarda Janczewskiego, prof. botaniki w uniw. Jagiell., również wybrano podskarbiego w osobie dra Daniela Wierzbickiego.

Nowy zarząd rozpoczął już swoje czynności i prosi, aby osoby interesowane zechciały adresować korespondencje wszelkie do lgo przewodniczącego: Kraków, ulica Wiślna 177.

Co się tyczy zadań proponowanych do dyskusyi w sekcjach, to z położnictwa i ginekologii proponowane są następujące:

1. Jakie jest najwłaściwsze postępowanie antyseptyczne podczas porodu i w położu?
2. Jak postępować należy w przypadkach poronienia, jeżeli wydalenie jaja płodowego się opóźnia?
3. W tych przypadkach obecności cystovarium, w których wykonanie owaryjotomii z jakiegobądź powodu jest niemożliwem, jaki sposób leczenia jest wskazany?
4. Kiedy i jakie leczenie mechaniczne wskazane jest w wadach położenia macicy?
5. Jakie postępowanie lekarskie jest najwłaściwsze w przypadkach krwotoków macicznych z nieznaną na razie przyczyną?
6. Jakiego postępowania użyć należy w przypadkach *hyperemesis gravidarum*?

Pp. lekarze, którzyby chcieli podjąć się referatu co do któregokolwiek z powyższych zadań, raczą donieść o tém 1. przewodniczącemu najdalej do maja b. r.

Wystawa przyrodniczo-lekarska w Krakowie.

W myśl uchwały wydziału gospodarczego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich równocześnie z zjazdem ma mieć miejsce wystawa przedmiotów, mających styczność ze sztuką lekarską i naukami przyrodniczemi.

Celem wystawy jest przedstawić zebranym lekarzom i przyrodnikom ruch naukowy na polu badań z prac umiędzynarodowionych, środki naukowe

pomocnicze w najnowszych czasach używane, tudzież co w galeziach przemysłu i rękodzieł, najbliższe ich dotyczących, wyrabia się w kraju, a zatem nie potrzebuje być sprowadzane z zagranicy, jakie są tych wyrodów zalety lub niedostatki i czego zgoła brakuje

Przedmioty kwalifikujące się do wzmiankowanej wystawy są następującego rodzaju:

I. Wystawa prac badawczych w okazach z zakresu nauk przyrodniczych; lekarskich i technologii, dla wykazania ruchu naukowego, jaki się objawił w kraju naszym w ostatnich latach. (Dział wyłączony od ubiegania się o nagrody).

II. Środki naukowe pomocnicze, rzadkie lub pociągające okazy flory, fauny, rozmaitych pokładów, skamielin, zwłaszcza cechujących fizjografią krajową, antropologiją i etnologiją krajową, wyroby anatomiczne i anatomopatologiczne sztucznie przechowywane, zbiory preparatów drobnowidowych, okazy przyrodnicze i wyroby anatomiczne sztuczne z różnych materiałów (np. z masy papierowej, wosku, gipsu itp., a także rzeźbione, galwanoplastyczne itd.). Nakoniec należą tu okazy lub modele z zakresu techniki naukowej różnych gałęzi umiejętności przyrodniczych i lekarskich, higieny i technologii.

III. Diagramy, kartogramy i mapy z zakresu demografii, fizjografii, statystyki zdrowotnej, higienicznej i zdrojowej, plany szkół, łazienek, rzeźni, szpitalów, rozmaitych zakładów dobroczynnych, higienicznych urządzeń w fabrykach i pracowniach rękodzielniczych. Drzeworyty, litografje czarne i barwiste, sztychy, fotografje i inne sposoby odwzorowywania rysunkiem przedmiotów mających związek z naukami lekarskimi i przyrodniczemi. Dzieła ilustrowane i nieilustrowane polskie z dziedziny nauk przyrodniczych i lekarskich w ostatnich 12 latach wydane.

IV. Przetwory chemiczne i okazy wyrobów chemiczno-technologicznych, o ile mają związek z naukami przyrodniczo-lekarskimi i rozwojem tej gałęzi przemysłu fabrycznego krajowego.

V. Okazy leków surowych krajowych i przetwory farmaceutyczne; wyroby aptekarskie fabryczne różnego rodzaju, jako to: czekolady lekarskie, kołaczyki itp. wyroby wchodzące w zakres tak zwanej „*Pharmacopoea elegans*“ i przemysłu aptekarskiego. Kosmetyki wyrabiane na większe rozmiary, o ile skład ich znany jest ciałom lekarskim i urzędowi zdrowia; wreszcie wyroby przemysłu zdrojowego, wody mineralne polskie, lugi, sole i inne przetwory z takowych wyrabiane.

VI. Okazy pokarmów i napojów w stanie świeżym. Porównawcze zestawienie ich sfałszowań, konserwy pożywek. Środki dezynfekcyjne i odwaniające i tym podobne artykuły higieniczne; przyrządy gimnastyczne itp.

VII. Narzędzia i przyrządy anatomiczne, chirurgiczne, opaski, narzędzia i przyrządy okulistyczne, położnicze i semiotyczne. Sztuczne zęby, oczy i członki, przyrządy ortopedyczne, elektro-lekarskie, balneotechniczne, higieniczne (sączki itp.), weterynaryjne, chemiczne, fizyczne, optyczne, okazów przyrodniczych, mogących służyć do wykładów w zakładach naukowych.

VIII. Przyrządy i materyjały służące do pielegnowania i opatrywania chorych i rannych, przyrządy do przenoszenia i przewożenia chorych; namioty, baraki, wagony, wozy szpitalne i rozmaite przedmioty dotyczące wojskowej służby lekarskiej; wreszcie przyrządy i materyjały z zakresu ratownictwa publicznego (*sauvetage*).

IX. Niektóre inne przedmioty, które nie dały się pomieścić w powyższych działach, a mające styczność z naukami przyrodniczo-lekarskimi.

Z uwagi, że komitet wystawy przyrodniczo lekarskiej nie rozporządza żadnym na ten cel funduszem, koszta przesyłek ponosić muszą właściciele przedmiotów nadsyłanych; komitet zaś ma niepełną nadzieję, że wydatki te wrócą się nadsyłającym przemysłowcom i rękodzielnikom w skutek zwiększonego odbytu, wynikającego zazwyczaj z wystaw przemysłowych. Pp. przemysłowcy i rękodzielnicy mają nadto składać za miejsce zajmowane przez wystawione przez nich przedmioty opłatę, której wysokość, o ile możliwości najniższą, później zostanie oznaczoną.

Tylko takie przesyłki będą przyjęte na wystawę, które nadejdą do Krakowa przed dniem 10. lipca b. r.; pożądaném jest jednak jak najrychlejsze ich przysyłanie w celu zamieszczenia przedmiotów w katalogu wystawy. Adresować je należy franco: Do komitetu w wystawę przyrodniczo-lekarskiej w Sukiennicach w Krakowie.

Wszelkie zaś zgłoszenia co do przedmiotów wystawowych należy przysłać najdalej do 20. czerwca b. r. z oznaczeniem przestrzeni zająć się mającej pod adresem: „Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie“.

Kraków dnia 14. kwietnia 1881.

— W nadchodzącem letniem półroczu odbywać się będą w tutejszej c. k. wszechnicy następujące wykłady dla farmaceutów:

I. rok — 2. półrocze.

Zoologija, zwyczaj. prof. dr. *Syrski*, codziennie z wyjątkiem soboty od 9—10 godziny. (Sala IV.) — Botanika szczegółowa, zwyczaj. prof. dr. *Ciesielski*, we wtorek, środę i czwartek od 7—8 godziny. (Sala XII.) — Chemija ogólna organiczna (ciąg dalszy), zwyczaj. prof. dr. *Radziszewski*, codziennie od 8—9 godziny. (Sala XI.)

II. rok — 2. półrocze.

Chemija farmaceutyczna (ciąg dalszy), zwyczaj. prof. dr. *Radziszewski*, w poniedziałek, środę, piątek i sobotę od 9—10 godziny. (Sala XI.) — Ćwiczenia praktyczne w pracowni chemicznej, *Tenże*, w godzinach wolnych od wykładów. (Liczy się za 15 godzin tygodniowo). — Repetytorjum i ćwiczenia farmakognostyczne, docent prywatny dr. *Wąsowicz*, w poniedziałek od 2—5 godziny. (Sala XIII.) — Przepisy policyjno-sanitarne i aptekarskie, *Tenże*, we wtorek i czwartek od 9—10 godziny. (Sala XIII.)

Uwaga. Słuchaczom farmacyi nietylko niezabroniono, ale przeciwnie dla ich własnej korzyści poleca się szczególnie, ażeby oprócz

powyższych obowiązkowych wykładów jeszcze o ile ich stosunki na to pozwalają, i na inne wykłady z nauk przyrodniczych, mianowicie ćwiczenia, repetytoryja, wycieczki itp. według postanowień ustawy z dnia 1. października 1850 r. §. 33, 35 i 36 (Dz. u. p. 1. 370) uczęszczali.

Redakcja otrzymała w miesiącu kwietniu 1881:

Czasopismo techniczne. Kraków 1881. Rocznik II. Nr. 4 (Nr. 2. za luty nie doszedł nas).

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris Rocznik 25. nra 3, (Nr. 1 z r. 1880 nie doszedł nas).

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom IX. 1881. Nra 14, 15, 16. 17.

New Remedies. New-York. Vol. X. 1881. Nr. 4.

Pamiętnik towarzystwa lekarskiego warszawskiego. Ogólnego zbioru tom 77. Warszawa. Rok 1881. Zeszyt II. str. 260—414 i 5 tabl. litograf.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie i t. d. Bunzlau 1881. Nra 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34.

Przegląd bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik IV. 1881. Nr. 4.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XIX. Nra. 14, 15, 16 i 17.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik II 1881 Nr. 11, 12.

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz. 1881. Nra 10, 11, 12.

The Medical Record, a weekly Journl. of Medic. and Surger. New-York, Tom 18. R. 1881. Nra 12, 13, 14, 15.

Wiadomości farmaceutyczne. Rocznik VIII. Warszawa 1881. Zeszyt II. i III. które zawierają: O fosforescencyi ciał organicznych i uorganizowanych według prof. dra Radziszewskiego, napisał dr. M. D. Wąsowicz.—Docho-dzenie chemiczno-sądowe siarkanu cynkowego, rzecz czytana przez aptékarza p. Duoy'a, na posiedzeniu tow. lek. prakt. w Paryżu. — Sztuczne Indygo. — Dokładny i szybki sposób oznaczenia ciężaru gatunkowego wosku. — Cechy alkaloidów chinowych. — Sposoby oczyszczania rtęci pp. J. W. Bruehla i L. Meyer'a (z drzeworytem).—Aparat do oznaczania tłuszczów, przez dr. Tchaplowitz'a (z drzeworytem). — Tlenek żelazawy (z drzeworytem).—Apomorphinum muriaticum jako expectorans u dzieci. — Wykrycie gliceryny. — Własności kwasu pikrynowego. — Żelatynowe czopki. — Próba olejku z gorzkich migdałów. — Cukierki z boranem sodowym. — Unguentum Hydrargyri ciner. in globulis. — Spostrzeżenia nad uprawą drzew chinowych. — Uprawa róż w Indyjach. — Pitchoury lub Bidgery.—Iva i jej przetwory.—Strata ziół na wadze po wysuszeniu p. Z. Kłossowskiego. — Przemiany Kantaryd p. Lichtensteina. — Obserwacyje nad gasienicą tasiemca przybierającą nową formę przez p. Villot sprawozdawca p. Crinon. — Żabi jad (z drzeworytem). — II. Ogólne posiedzenie warszawskiego tow. farm. odbyte dnia 23. stycznia 1881 r. — Odezwa towarz. farm. w Warszawie. — Wydział gospodarczy III. zjazdu

lekarzy i przyrodników polskich. — Wiadomości bieżące. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna. — Apteki świeckie w nienaukowym wyłączeniu znaczeniu, zebrali materyjały E. Swieżawski i K. Wenda. (Dokończenie z r. p.) — Apteka jako Officina sanitatis w dawnej Polsce, zebrali materyjały E. Swieżawski i K. Wenda. — Bibliografja. — Ogłoszenia. — Dodatek: 2. arkusz „Podręcznika chemicznej analizy miarowej zastosowanej do użytku chemików, techników, lekarzy i farmaceutów“.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker-Vereines. Wiedeń. Rocznik 19. 1881, Nra 10, 11, 12.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wąsowicza, doc. uniwer. Lwów ul. Sobieskiego l. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptekarskiego.

Nadesłane. Zwracamy uwagę szan. czytelników na anons umieszczony w dzisiejszym nrze, a dotyczący: „**Kumysu Liebig'a**“, przypominając, iż według zdania lekarskich znakomości jest **Kumys** znakomitą środkiem pożytecznym w cierpieniach płuc, wszystkich niezżytach i w wszystkich tych chorobach, które z braku krwi powstają.

W Rossyi, Anglii i Szwajcaryi używają Kumysu zwłaszcza w cierpieniach suchotniczych już od lat wielu i jak donoszą z bardzo dobrym skutkiem, to też nie możemy dość gorąco polecić nasz wyciąg kumysowy (Kumys-Extract), który według przepisu Liebig'a sporządzany bywa.

Każdy więc podobnie cierpiący powinienby spróbować tej przez znakomości lekarskie zachwalanej kuracyi.

 Do dzisiejszego numeru naszego Czasopisma dołączamy broszurkę: „Pustomyty, zakład kąpielowy siarczany“, na który to zakład krajowy uwagę szan. Czytelników niniejszem zwracamy.

Ogłoszenia.

Wer täglich über eine Mussestunde zu verfügen hat u. diese in der denkbar anregendsten u. nützlichsten Weise verwerthen will -- der wähle, was

d. Jugend wie d. Alter Vortheil und Genuss bietet: erlerne Engl., Franz.

o Dsh. bz. vervollk. si chd arin. Das inter-
 interess. u. bewährte ste, durch 25jähr.
 Erfahrung g verv. Mit tel diese Sprach.
 o. Lehrer (auch sp rec hen) z. erler-
 nen, bi ete t d. v. d. Pr of. Dr. v. Da-
 len, Lloy d, Lange use heidt u. San-
 ders her ausg., z. Th. in 29. Aufl. ers-
 schien. br. Unt. n. d. Me th. Toussaint-
 Lang. (Orig., n. Na ch ahm.; empf.
 v. die ser) Ztg. in N. 1880. Die Ein-
 sicht in den, 1 Mk. (Post. Aw.!) ko-
 stend. Pr obebr. je d. Spr. n. Prosp.

ist f. jed. Gebild. umsomehr v. Inter-
 als ihm garantirt werden kann, dass er
 daraus gewiss „für eine Mk. Englisch,
 Franz. o. Deutsch“ erlernt. Zu adress.
 Langenscheidt'sche Verl.-Behdlg. (Prof.
 G. Langenscheidt, Berlin SW., Möckern-
 strasse 133. 51 g-14-15

Kalendarz

dla farmaceutów i chemików na
 rok 1881 z przesłką 1 zlr.

5 ct. a. w.

Rocznik II i III. za lata 1879
 i 1880 po 50 ct. a. w. w Admi-
 nistracji Czasopisma.

Mamy również jeszcze kilka
 egzemplarzy wyszłych roczni-
 ków „Czasopisma“ od 5go po-
 cząwszy po 4 zlr. 20 cent. za
 rocznik do zbycia.

Pierwszych 4 roczników Cza-
 pisma nie posiadamy już wcale.
 12. 0-0

L. J. MALEWSKI. 3 5-?

Ulica pańska nr. 9. Lwów.

Poleca swój pierwszy krajowy wyrób
 korków katalońsk. wszelkiego rozmiaru.

Założony w roku 1877.

W 1ej połowie lipca br. wyjdzie z druku
nakładem towarz. lekar. krakow.

SŁOWNIK terminologii lekarskiej polskiej

zawierający:

1. Tłumaczenie polskie wyrazów ła-
 cińskich, niemieckich, francuskich i
 niektórych angielskich.

2. Przekład wyrazów polskich na
 język łaciński i niemiecki lub francuski
 oprac. przez kom. termin. tow. lek. krak.
 złoż. z dr. St. Janikowskiego i J. Oetting-
 gera, prof. w wydz. lek. uniw. Jag. i
 śp. dr. A. Kremera, przy współudziale
 prez. akademii umiejętności, prof. dr.
 Józefa Majera i wielu lekarzy i przy-
 rodników polskich.

Słownik ten, uwzględniający wska-
 zówki nadesłane komisji przez szano-
 wne towarz. lek. warszaw., przez sz.
 Sekeyję lek. towarz. Przyjaciół nauk
 w Poznaniu i wielu lekarzy i przyro-
 dników polskich, po raz pierwszy w
 naszém piśmiennictwie obejmie zupełną
 ile możliwości terminologiją lek. naro-
 dów najdalej w oświacie posuniętych:
 a daleki od wszelkiego zbytecznego pu-
 ryzmu, uwzględni z jednej strony całe
 bogactwo naszego języka, z drugiej u-
 siłując odpowiedzieć wszelkim potrze-
 bom nauki i praktyki lekarskiej.

Pragnąc pod każdym względem uczynić
 Słownik przydatnym, pomieszczono
 w nim w obszernym rozmiarze nauki
 pomocnicze, jakoto: botan. (około 1500
 wyrazów), chem. (ok. 2000 wyr.), farm.
 i farmakogn. (ok. 2500 wyr. opracowa-
 nych przez dr. M. D. Wąsowicza we
 Lwowie), nareszcie zoolog. (około 300
 wyr.) i weteryn. (ok. 700 wyr.) Tym
 sposobem Słownik nietylko dla lekarzy,
 ale również dla farmaceutów i wetery-
 narzy pożytecznym podrecz. się stanie.

Towarz. lek. krak. w nadziei, że publikacja
 ta znajdzie żywe w kraju uznanie, ogłasza
przedpłatę na **SŁOWNIK** terminologii
 lekar. polskiej, który w objętości około 50
 arkuszy druku ścisłego opuści prasę w pierw-
 szych dniach lipca r. b.

**Cena w drodze prenumeraty wy-
 nosi:** w Austrii po 6 zlr. za egzemplarz bez
 kosztów przesyłki, w Królestwo Polskiem i
 Rosyi po 5 i pół rsr. bez kosztów przesyłki.
 Za dopłaceniem 50 ct. otrzyma przedpła-
 cający egzemplarz porządnie oprawiony w płó-
 cienko angielskie.

Po wyjściu z druku, cena dzieła znacznie
 podwyższoną zostanie.

Prenumeratę składać można albo od razu,
 albo w 2 równych ratach: 1. najdalej do 1.
 maja r. b., 2. uga przy odbiorze dzieła.

Prenumeratę przyjmuje: Administr. Przegl.
 lekarskiego. Kraków. Piasek, Podwale Nr. 84.

Złoty medal. Kaschau 1880.

**NAJDOGODNIEJSZY SPOSÓB
sprowadzania wina
węgierskich**

Tokay - Hegyalier, Ober-
ungar - Wein

za zaliczką pocztową lub nadesła-
niem należności w paczkach
po 12 flasz. a. w. zł. 10.05 } wraz
" 24 " " " 20.10 } z pką.
w czterech różnych gatunkach,
między niemi tokajskie.

Wino w beczkach wysłaném
bywa w najmniejszej ilości 25 liter
po cenie za hektolitr od 25 zlr.
a. w. i wyżej.

Cenniki na żądanie rozśełam
bezpłatnie.

Leopold Hein.

Rosenberg. Ober - Ungarn.

14. 1—3

Ważna wiadomość.

Zupełny serwis z srebra Britania
tylko za 8 zlr. a. w.

Bardzo pięknego kształtu, wolny od
składników utleniających się, znakomi-
tej trwałości do srebra podobnej bar-
wy. Tylko za 8 zł. otrzymuje się nastę-
pujący serwis z najdelikatniejszego i
najlepszego srebra Britania, który po-
zostaje zawsze białym.

6 szt. nożów stoł. z stalow. klingami,
6 szt. widełców najlepszej jakości, 6
szt. łyżek stoł., 12 szt. łyżeczek kaw.,
1 szt. chochelka do śmietanki, 1 szt.
chochla wielka, 2 szt. salon. lichtarzy,
3 szt. pucharków do jaj, 6 szt. tacek
(Tablett's), 1 szt. pieprzniczka, 1 szt.
sitko do cedzenia herbaty, 6 szt. pod-
stawek pod noże (z szkła kryształcz-
nego). — Razem 51 sztuk.

Obstalunki za pobraniem pocztowém
lub nadesłaniem należności skutecz-
nia jak długo zapas starczy:

Britaniasilber Fabriks-Depot

C. Langer.

Wien II. Obere Donaustrasse 77.

NB. Niepodobające się service ode-
ślane w przeciągu dni 10 przyjmuje
napowrót zwracając należność.

13. 1—4

LIEBIG'A KUMYS (Mléko stepowe)

jest według zdania znakomitości lekarskich najlepszym
dyjetet. środkiem w suchotach gardlanych, chorobach płucnych,
w nieżytych żołądka, jelit i zwykłych katarach, w wysychaniu
szpiku pacierzowego, astmie, blednicy, osłabieniach (zwłaszcza
po długo trwających słabościach). — **Zakład kumysowy
w Berlinie** (Berlin-Friedrichstrasse 16) rozseła **Liebig'a
Wyciąg kumysowy** wraz z sposobem użycia w paczkach
po 6 flakonów po 1 mk. 50 fen. wraz z opakowaniem i bro-
szurą lekarską o Kumysie.

 Gdzie wszystkie środki okazały się bezskutecz-
nymi -- należy używać Kumysu. 

15. 1—12

Wydawca: Towarzystwo aptékarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.